GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 61. Piątek 14. Marca 1851. Rok gazecie 40.

Prenumerata *Gazety Lwowskiéj* nierozłącznie z *Dziennikiem Urzędowym* i *Dodatkiem Tygodniowym* wynosi na kwartał następujący z d. 1. kwietnia dla odbierających

We Lwowie . . . . 4 złr. 15 kr.

Przesyłką na prowincyi . 4 złr. 30 kr.

Szanowni Abonenci przesyłając wymienioną przedpłatę **franco** wprost do Redakcyi (Ulica Ormiańska Nr. 347), raczą dołączyć nadto 3 kr., jeżli żądają kwitu; Dominia zaś, Magistraty i wszelkie Władze w tym przypadku, iż nie przyjmują niefrankowanych listów, dodają tyle, ile na opłatę pocztową wedle odległości miejsca do nich przypada.

Redakcya w obawie zwłoki, uprasza PP. Abonentów o wczesne zamówienie i dokładne oznaczenie miejsca i poczty dla Szan. Prenumeranta.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Czynności izby handlowéj i przemysłowéj.

VII. posiedzenie dnia 10. grudnia 1851.

Przewodniczący prezes izby: pan Florian H. *Singer*.

Przed rozpoczęciem dziennego porządku przypuszczono kandydata Eliasza *Hellin* do wykazania się z funduszu handlowego; tudzież wprowadzono w czynność nowo obranego sekretarza izby pana Louis *De Lens*, przy któréj sposobności prezydujący wyraził dotychczasowemu zastępcy sekretarza panu *Szamocie* konceptowemu urzędnikowi Magistratu, najczulsze dzięki za wierne prowadzenie protokołów posiedzeń.

Następnie przystąpiła izba do porządku dziennego:

1) Prezydujący oświadczył izbie, iż w celu, ażeby telegrafem nadchodzące do Krakowa doniesienia kursu wiedeńskiego i u nas jak najrychléj stały się dobrem ogółu, oraz dla zapobieżenia możliwym nadużyciom, wniósł prośbę do Jego Excelencyi ministra handlu na ręce Jego Excelencyi Namiestnika, ażeby drogą telegraficzną w kilku godzinach po zamknięciu giełdy wiedeńskiéj do Krakowa nadchodzący kurs wiedeński zaraz w Krakowskiéj gazecie umieszczono, a od prezydyum komisyi gubernialnéj pocztą tegoż samego dnia lwowskiéj izbie handlowéj udzielono, która bezzwłocznie zajmie się ogłoszeniem go w gazecie prowincyonalnéj, jako też w kancelaryi izby. Oświadczenie to przyjęto z zadowoleniem do wiadomości.

2) Radzca izby pan *Ostrowski* przedłożył pisemny wniosek, ażeby wszystkie cechy i korporacye stolicy o ukonstytuowaniu izby handlowéj i przemysłowéj przez Magistrat uwiadomiono, i wezwano je oraz, aby zachodzące potrzeby w swych stosunkach przemysłowych lub cechowych izbie przedłożyły.

Izba przyjęła ten wniosek z poprawką p. wice-prezesa *Pietscha*, ażeby cechom oraz dla zapobieżenia niewłaściwym skargom, przeznaczenie i zakres izby wyjaśniono.

3) Na wniosek prezesa wzięła izba pod obradę czynności kancelaryi izby i uchwaliła przyjęcie jednego dyurnisty.

4) Prezes przedłożył projekt względem czynności kasowych izby, wedle którego czynności kasowe sekretarzowi izby, nadzór zaś i kontrolę administratorowi kasy polecono.

Izba przyjęła jednogłośnie wnioski prezesa. Radzca izby pan *Werner* przyjął na wezwanie izby obowiązki administratora kasy.

5) Nareszcie przedstawia prezes następujący wniosek:

Zważywszy, że dotychczasowe postępowanie przy notowaniu kursu przez przełożonych tutejszego gremium kupieckiego jest niedostateczne, gdyż notowanie kursu na podstawie rzeczywiście zaszłych interesów, na faktach oparte być powinno, które tylko tam znane być mogą, gdzie uregulowani senzale wekslowi (maklarze) prawem przepisane książki prowadzą — zważywszy, iż uporządkowany handel, który ma zbliżenie między kupującym i sprzedającym zapewnić i ułatwić, bez odpowiedzialnych senzalów dla towarów kwitnąć nie może, wnosi prezes, ażeby izba potrzebne poczyniła kroki do zaprowadzenia we Lwowie takich senzalów dla towarów i wekslów (maklarzy), których izba handlowa i przemysłowa ma wedle §. 5. ustępu IV. ustawy prowizorycznéj egzaminować i mianować.

Wniosek prezesa jednogłośnie przyjęto.

Radzcy izby p. *Winkler* polecono zbieranie materyałów do ułożenia stósownego regulaminu dla senzalów we Lwowie.

6) Wysokie ministeryum handlu rozporządziło, aby powszechny dziennik rządowy ustaw państwa izbie handlowéj i przemysłowéj przez redakcyę tegoż dziennika bezpośrednio przesyłano.

Izba uchwala, stósowne poczynić kroki dla otrzymania dziennika rządowego ustaw państwa, jako też dziennika ustaw krajowych w polsko-niemieckiém wydaniu.

Wice-prezes pan *Pietsch* przedkłada wygotowany budżet kosztów izby handlowéj i przemysłowéj na czas jéj istnienia od 1. października 1850 r. do końca grudnia 1851, wedle którego wydatki izby 1913 złr. 38 kr. wynoszą, i przedstawia następujące wnioski:

a) Referent nie omija §. 40. ustawy prowizorycznéj, mocą którego tam, gdzie izbom handlowym i przemysłowym brakuje własnych lub też bezpłatnie do używania im odstąpionych lokalów i potrzebnych sprzętów, tycząca się gmina obowiązana jest dostarczyć je swym kosztem; — zważywszy jednak, że gmina tutejsza w przykrych stosunkach pieniężnych się znajduje, wnosi referent, by upraszać wysokie ministeryum handlu, aby wydatek czynszu rocznego w kwocie 200 złr. za odstąpiony izbie handlowéj w ratuszu lokal wraz z opałem i usługa, równie też koszta za pierwsze przyrządzenie potrzebnych sprzętów w kwocie 369 złr. 24 kr. m. k. potwierdzić raczyło.

b) Ponieważ dla braku potrzebnych dat rozłożenie kosztów izby handlowéj na mocy ustawy prowizorycznéj podług bezpośredniego podatku od handlu i przemysłu opłaconego, na wszystkich do wyborów uprawnionych w okręgu izby tak prędko nastąpić nie może — wypada równocześnie wysokie ministeryum handlu upraszać, aby izbie handlowéj na pokrycie bieżących wydatków zaliczkę w kwocie 1000 złr. m. k. z głównéj kasy krajowéj za zwrotem w czasie nastąpić mającym udzielić raczyło.

Izba przyjmuje przedłożony budzet równie jak i powyższe wnioski referenta, i uchwala, aby wezwać przełożonego Magistratu o udzielenie przyzwoitszego lokalu na kancelaryę.

8) Radzca izby pan *Franke* wnosi, ażeby izba sprawiła sobie potrzebne książki podręczne.

Izba uchwala na wniosek referenta, by się w niektóre dzieła potrzebne zaopatrzyć, a o bezpłatne udzielenie potrzebnych ksiąg prawnych i przepisów krajowych upraszać wys. prezydyum krajowe.

(Obligacye dawnego długu państwa do zniszczenia przygotowane.)

Wiedeń, 8. marca. Z pomiędzy obligacyi dawnego długu państwa przygotowują według zakomunikowanego nam wykazu za rok 1850 5 milionów 2½% tych papierów do zniszczenia. Od roku 1818 łącznie do roku 1850 wyniesie suma zniszczonych obligacyi 164,000,136 złr. m. k. Wylosowano i uprocentowano z pomiędzy wspomnionych obligacyi 151,002,439 złr. 35 kr. m. k. W obiegu znajduje tych się papierów za 126,443,450 złr. Większa przeto część objętego przez austr. administracyę państwa w roku 1818 obowiązku względem zamiany długu państwa, została tym sposobem zrealizowana. *(Lit. k. a.)*

(Wiadomości potoczne.)

Wiedeń, 8. marca. Tutejsza ces. rosyjska ambasada doręczyła pod dniem 24. lutego c. k. ministerstwu spraw zewnętrznych kwotę 1353złr. 58 kr. m. k. jako dalszy rezultat urządzonéj w Królestwie Polskiém składki dla pogorzelców krakowskich z tą uwagą, że część téj sumy, to jest zawarta w niéj kwota 496 r. śr. i 46 kopijek wyłącznie dla kościołów krakowskich jest przeznaczona.

— Ministeryum spraw wewnętrznych zezwoliło rozporządzeniem z 13go zeszłego miesiąca, aby w miejscach, gdzie przy urzędach pocztowych są opłacani listonosze, jako też tam, gdzie są urządzone własne poczty miejskie, rozsełano abonentom wychodzące w okręgu pocztowym gazety przez listonoszów za opłatą przepisanéj ogólnéj

taksy $1/2$ kr. m. k. od egzemplarza, którąto należytość albo abonenci albo też redakcye tych gazet tyczącemu się urzędowi pocztowemu i i to przynajmniéj za miesiąc z góry wypłacać są obowiązane.

— Wkrótce już ma być podaną do druku ułożona w duchu nowych wymagań czasu i na zasadzie licznych zdań doświadczonych znawców, profesorów i uczonych ze wszystkich krajów koronnych nowa ustawa górnicza dla całéj monarchii austryackiéj. Niezmordowany szef sekcyjny p. Scheuhenstuel położył największe zasługi w tym względzie. *(Rzg.)*

— Dnia 2. marca o piątéj godzinie, dziesiątéj minucie wieczór dało się czuć na górze Semmering trzęsienie ziemi, trwające przez jedną minutę. Wypadkowi temu towarzyszył podobny do grzmotu łoskot, który także w tunelu był słyszany.

Wenecya, 3. marca. W sobotę przyjechał tu baron Avesani. Pan Negrelli nierobił mu żadnych przeszkód w przyjęciu dekretu, którym rada komunalna mianowała go członkiem komisyi, mającéj polecenie popierać restytucyę naszego wolnego portu. — Po uprzedniem porozumieniu się z swymi kolegami, municypalnością i izbą handlową, powróci pan baron Avesani w pilnéj sprawie służby do Werony, zkąd za kilka dni znowu tutaj przyjedzie, i niezwłocznie uda się z swymi kolegami do Wiédnia.

(Kurs wiedeński 11. marca 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — $96^3/_8$; $4^1/_2$% — $84^{13}/_{16}$; 4% — $76^1/_2$. 4% z r. 1850 — —; 3% — —. Losy z r. 1834 — —; z r. 1839 — $298^3/_4$. Wiédeńskie miejsko bankowe $2^1/_2$% — 58. Akcye bankowe 1260. Akcye kolei północ. 1315. Glognickiej kolei żelaznéj —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

Hyszpania.

(Wiadomości bieżące z Madrytu.)

Madryt, 27. lutego. Słychać, że rząd ma być bardzo niekontent z wizyty, którą książę Soto-Major, hyszpański poseł w Paryżu, oddał jenerałowi Narvaez. Wszelako dotychczas jeszcze nie uchwalono nic względem odwołania tego księcia. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych interpelował Madoz ministeryum, czyli to prawda, że wikaryusz Madrytu żądał, aby zakazano maskowe bale w ostatnich dniach zapust i żeby uroczyście obchodzono środę popielcową. Prezydent ministrów odpowiedział, że takową prośbę wprawdzie podano, ale rząd odmowną dał odpowiedź. — Prezydent komisyi, któréj polecono uregulowanie długu państwa, odczyta dziś w izbie sprawozdanie o tym przedmiocie.

Anglia.

(Posiedzenie izby wyższéj.)

Londyn, 5. marca. Na wczorajszém posiedzeniu *izby wyższéj* przedłożył lord Monteagle zażalenia z powodu ciągłego wysełania zbrodniarzy do kraju Vandiemens pomimo przyrzeczenia lorda Grey. Lord Grey oświadczył na to, że mieszkańcom kraju Vandiemens nieprzyrzekano wcale uwolnić ich zupełnie od deportacyi. Zresztą stara się rząd teraz zatrzymywać zbrodniarzy nieco dłużéj w więzieniach angielskich, nim wyprawi ich na okręt, tak że napół poprawieni już tam przybywają; lecz niestety postępowanie to zostało skrzyżowane teraz petycyą z izby niższéj, żądającą, aby wspomniony kraj ile możności jak najspieszniéj uwolniono od tych ludzi. Pomimo to jednakże niespodziewa się minister, aby kolonie tak dalece zaślepione być miały, żeby zapoznawszy własną korzyść swoją odrzuciły nawet złagodzoną nowemi modyfikacyami deportacyę.

(Konferencya u lorda Russel. — Wiadomości potoczne.)

Londyn, 5. marca. Wczoraj popołudniu zaprosił lord John Russel stronników swoich z izby niższéj do siebie. Przybyło ich do 180. Pierwszy minister państwa wystawiał im w przedłuższéj mowie teraźniejsze położenie rządu i wyliczał rozmaite trudności, które pokonać będzie musiał. Partyę protekcyonistów przedstawiał jako bardzo silną, nieugiętą i wywierającą wpływ wielki pod kierunkiem tak zdatnego polityka, jakim jest lord Stanley. Jéj hasłem jest poprostu dawne, nieodmienne zniesienie wolnego handlu. Dla tegoteż postanowił on teraz odwołać się do swoich przyjaciół politycznych i wezwać ich do wspólnego działania, aby przez drobiazgowe nieporozumienia wielka zasada niezostała narażoną na niebezpieczeństwo. Daléj oświadczył we względzie kwestyi papiezkiéj, że musi nastawać na to, aby bil jego tyczący się tytułów duchownych choćby w cokolwiek zmodyfikowanéj formie, wzięty został pod obradę, i że dla tego samego niemoże już głosować za tém, aby sprawę tę odesłano do komisyi, ponieważ komisya obradowałaby ze dwa lata nad tém, przezcoby rozdrażnienie umysłów w Anglii jeszcze bardziéj podniecone zostało. Pod względem propozycyi finansowych wyraził pierwszy minister państwa nadzieję, że w piątek będzie w stanie przedłożyć izbom zaspokajające wnioski w téj mierze. W końcu prosił zgromadzonych stronników jeszcze raz o pomoc i to nie ze względu na teraźniejszy gabinet, lecz dla dobra całego kraju. Oprócz irlandzkich członków izby, którzy oświadczyli natychmiast, że muszą na wszelki sposób sprzeciwiać się bilowi temu, rozeszło się zgromadzenie z przyrzeczeniem wzajemnéj przyjaźni i ufności.

Wczoraj przedpołudniem między godziną 11stą a 12stą wzniósł się książę Karol z Brunświku w Vauxhall-Gardens ze znanym aeronautą Green balonem w powietrze. Balon pędzony północno-zachodnim wiatrem puścił się w kierunku ponad hrabtswa Surrey i Kent ku Niemcom. Oprócz znacznego zapasu wina szampańskiego, dziczyzny i pasztetów, wzięli żeglarze napowietrzni ze sobą także 13 gołębiów wyuczonych do przenoszenia listów.

— Partya protekcyonistów uchwaliła przedwczoraj na bardzo licznem zgromadzeniu: opierać się wszelkiemi siłami peelistowskiéj polityce wolnego handlu i podać adres przyzwolenia do lorda Stanley.

(Depesza telegraficzna.)

Londyn, 7. marca. Z Capstadt stolicy Przylądka dobréj nadziei nadeszły bardzo ważne wiadomości z dnia 8. stycznia. Wybuchła nowa wojna z Kaframi. Wojska angielskie poniosły kilka małych klęsk, a nawet między kupcami i kolonistami sprawili Kafrowie krwawą rzeź na granicy.

Francya.

(Rozdwojenie stronnictw rojalistycznych. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 4. marca. Jak wiadomo, dzielą się legitymiści na egzaltowanych i umiarkowanych. Ostatni pragną zjednoczenia a naczelnikiem ich jest pan Berryer. W dawniejszych listach moich, pisze korespondent dziennika *Reichszeitung* wspomniałem już nieraz o tém, że hrabia Chambord skłania się do zamiarów téj partyi i gotów przystać na wszelkie koncesye zgadzające się z honorem jego. Przyjaciele porządku byli bardzo radzi temu. Ale i pomiędzy orleanistami znajdują się ludzie gorliwi i wymagający więcéj niż ci, w których imieniu działają. Ci ultra-orleaniści niechcą dać wiary temu że tylko zjednoczonemi siłami wszystkich stronników rojalizmu możnaby pokonać republikę.

Przewodźcami umiarkowanych orleanistów są pp. Montalivet, Guizot, Duchatel, Montebello i kilku innych.

Orleaniści, którzy niechcą nic wiedzieć o połączeniu się, są szczątkami dawnéj partyi postępu z panem Thiers na czele, którego pomocnikami są pp. Lasteyrie, Chambolle i inni. P. Thiers spoglądał z wielkiem nieukontentowaniem na rozpoczynające się dzieło zjednoczenia.

Na zgromadzeniu we czwartek, gdzie jak się rozumié samo przez się, także i p. Thiers się znajdował, uchwalono odroczyć wniosek Cretona na 3 miesiące. Uchwałę tę powzięto jednogłośnie.

Tymczasem udało się panu Thiers porozumieć się tak dalece z górą, że obrady nad wnioskiem Cretona na sobotę wyznaczone zostały. Legitymiści widząc, że góra głosuje wspólnie z panem Thiers, oburzali się do żywego, i składali całą winę na partyę orleanistów. To było powodem pocisków oratorskich pana Berryer z trybuny i przyczyniło się do uzupełnienia scysyi.

Lecz p. Thiers osiągnął swój cel tymczasem. A cel ten jest widoczny: p. Thiers chce zgubić republikę przez republikę, używając rewolucyi za środek aby w ręce księcia Joinville złożyć władzę rządu. Trudno aby Joinville zezwolił na to, bo zresztą, niemiałby ani republikanów, ani orleanistów za sobą, ponieważ ostatni upatrują w tym planie tylko nowy rodzaj rewolucyi, a niechcą rewolucyi żadnéj. Tak tedy stał się wniosek Cretona w ręku pana Thiers narzędziem do zniweczenia układanéj od dawna jedności. Thiers wyprawił listy do księżny Orleańskiéj i księcia Joinville i tryumfuje ze zwycięztwa swego.

Naszém zdaniem jednak niedokazał on nic innego, jak tylko, że zadał nowy cios rojalizmowi.

P. Berryer spostrzegł się już, że wpadł w zasadzkę i chciałby naprawić teraz złe skutki popędliwości swojéj. Dlatego też udawał się już nawet z odwiedzinami do orleanistów, lecz przyjęto go dość oziębłe. Zatem scysya jest już dziś zupełna. Być może, że nieprzewidziane wypadki jakie zagoją tę ranę, lecz na razie niéma żadnéj nadziei po temu, ponieważ księżna Orleańska wyjeżdża wkrótce do Niemiec.

To rozdwojenie stronnictw rojalistycznych wypadło na korzyść rzeczypospolitéj. Dzień stanowczy zbliża się, a niezgoda pozbawia nas wszelkich sił i odwagi. Przyszłość okazuje nam się w bardzo niemiłém świetle.

— Wiadomość rozszerzona w dziennikach, że p. Walewski jako poseł w Hyszpanii ma zająć się małżeństwem prezydenta z córką królowy Krystyny, jest całkiem bezzasadna. Prezydent ani myśli teraz o ożenieniu się.

— Proces lugduński musiano przerwać na jakiś czas, dla kilku śledztw uzupełniających. Dotychczas wykryto już wiele nadzwyczajnych rzeczy. Ze wszystkiego pokazuje się, że w południowéj Francyi wzmaga się coraz bardziéj spiskowanie tajne.

— Turcy cywilizują się! Sułtan wysłał jeneralnego dozorcę szkół w państwie ottomańskiem, Kemala Effendi do Europy. Teraz bawi on w Paryżu, lecz odjedzie wkrótce do Wiédnia, zkąd na Tryést i Neapol powrócić ma do domu. Tymczasem zwiédza szkoły tutejsze, lecz wszystko zadziwia go tak mocno, że trudno przypuścić aby się zdobył kiedy na znaczne ulepszenie szkół krajowych. Jeden z towarzyszy jego, profesor i jubiler razem, powiada na wszystkie urządzenia szkolne, że są podziwienia godne lecz niestósowne dla oryentu. Najbardziéj podoba się tym panom nasz sposób życia, a szczególnie wino nasze. *(Rzg.)*

Szwajcarya.

(Stolicy apostolskiéj zamiary przeciw Szwajcaryi. — Zażalenia konzulów szwajcarskich za granicą.)

Berna, 4. marca. Od niejakiego czasu pokazuje się coraz wyraźniéj, że stolica apostolska ma zamiar wystąpić z dalszą obroną swoich praw w Szwajcaryi. Tak pomiędzy innemi doszła tu wiadomość, że w kolegium kardynałów w Rzymie z 17. z. m. wytoczono znowu sprawę szwajcarską i po długich naradach powzięto uchwałę prosić główne mocarstwa o pośrednictwo dla przywrócenia zniesio-

nych w Szwajcaryi klasztorów i oddania Jezuitom tych posad, które dawniej zajmowali. — Rada wielka uchwaliła temi dniami reorganizacyę akademii naszej i średnich szkół tutejszych. Koszta szkolne w całym kantonie naszym wynosiły dotąd 444,089 franków.

Do rady federacyjnej nadeszły zażalenia konzulów szwajcarskich za granicą, że rządy kantonalne wydają paszporta wychodźcom nieodsełając ich z tą sprawą do departamentu sprawiedliwości i policyi federacyjnej. Wychodźcy przybywający z paszportami takiemi za granicę, wymagają od konzulów więcej niż rodowici Szwajcarowie, i narażają ich przezto na rozmaite nieprzyjemności. *(D. R.)*

Włochy.

(Poczta włoska.)

Rzym, 28. Narodowy bank dla państw papieskich jest organizowany. Dla rozszerzenia dotychczasowego rzymskiego banku miejskiego wyznaczono 50,000 akcyi, każdę w kwocie po 200 skudi. Żywo objawia się udział publiczności w tém użytecznem przedsiębierstwie.

— Tegoroczny karnawał zajmuje tu wszystkich mieszkańców. Przeszłego czwartku był nacisk ludu nadzwyczajny. W teatrze Apollo wyprawiono ostatniej nocy bal, który na przyszły tydzień będzie powtórzony. Salony znakomitego świata przyozdabiają się dla przyjęcia swych gości stosownie do pory roku. Najświetniejsze bale dali dotychczas książę Lanciolatti i książę Delgrado.

Messyna, 21. W pobliżu przylądka Peloro rozbiły się niedawno dwa okręta. Jeden z nich był austryacki kupiecki okręt *Abissoros,* który z Taganorogu przybył na Konstantynopol, i wiózł na swym pokładzie ładunek zboża do Kork i Falmouth. Oprócz tego rozbił się żeglujący ze Smyrny do Marsylii francuski okręt kupiecki. Szczęściem że nie zginął przytem żaden człowiek, a ludność wybrzeża przyjęła gościnnie rozbitków i zaopatrzyła ich w wszelką potrzebną żywność.

Prusy.

(Kreuzzeitung o stanowisku Prus w kolegium dziewięciu.)

Berlin, 4. marca. Dzisiejsza *Kreuzzeitung* nadmienia, że Prusy w akceptowanej w Drezdnie organizacyi kolegium dziewięciu, będą się znajdować w widocznej niekorzyści. Wiadomo że wszystkie państwa niemieckie w dziewięciu kuryach mają w tém kolegium jedenaście głosów otrzymać. Z tych Austrya i Prusy mają otrzymać po dwa, każde z czterech królestw po jednemu, obie Hessye z Badenem jeden, a inne pomniejsze państwa razem trzy głosy. Namieniony dziennik twierdzi: że w miarę tego, jak się w ostatnim czasie okazała polityka małych królestw, równie jak polityka obu Hessyi, może Austrya we wszystkich kwestyach zasadniczych, w którychby między Austryą i Prusami zachodziło jakie przeciwieństwo, liczyć z pewnością na głosy tych swoich sprzymierzeńców koalicyi. Z tego więc względu pozostałyby Prusy w mniejszości z swemi dwoma własnemi i z trzema głosami, któreby im może od pomniejszych państw przypadły. A że władza wykonawcza ma tylko to wykonywać, co przepisuje zredukowana ściślejsza rada kolegium dziewięciu, a legislacyjna władza plenum tylko w nadzwyczajnych wypadkach ma być użytą, podczas gdy regularna ustawodawcza władza przysłużać będzie kolegium dziewięciu, więc w takich okolicznościach wszystkie koncesye równości, jakie Austrya Prusom w obu namienionych instytucyach chce uczynić, miałyby tylko pozorne znaczenie, gdyż rzeczywista supremacya byłaby przez wzmocnioną potęgę kolegium dziewięciu ustalona.

(Wiadomości potoczne z Berlina.)

Berlin. Cesarz Austryacki nadał komendantowi trzeciej brygady piechoty, pułkownikowi Brandenstein, komandorski krzyż orderu Leopolda. — Izbom przedłożono projekt do ustawy względem budżetu dla administracyi wojskowéj z roku 1850 i 1851. Oprócz zezwolonego dawniéj kredytu 18 mil, mają izby zezwolić na nowy kredyt 14 mil., to jest 11 mil. na nadzwyczajne wydatki 1850, a 3 mil. na rok 1851. — Dziennik *Reform* zbija powtórnie wiadomość, że Prusy chciały w Londynie zaciągnąć pożyczkę. — W centralnym wydziale budżetowym naradzano się nad etatem ministeryum spraw duchownych. — W izbie pierwszéj przedłożono wniosek zaproponować rządowi, by jeszcze w ciągu teraźniejszego posiedzenia izb statut gmin tudzież regulamin obwodów, dystryktów i prowincyi z miesiąca marca 1850 otrzymał te zmiany, jakie się już według dotychczasowego doświadczenia mianowicie w sześciu prowincyach wschodnich potrzebnemi okazały.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 7. marca.)

Metal. austr. 5% — 74½; 4½% —. Akcye bank. 1167. Sard. 34¾. Hyszpańskie 3% — 33¾. Polskie 300 L. —. 500 L. 82¾.

Szwecya.

(Sprawy wydziałów sejmowych.)

Sztokholm, 25. lutego. W plenum wydziału państwa zapadła dziś uchwała: zalecić stanom, aby zezwoliły dla królewny 18,000 rdr. rocznie. Propozycyę pana Räf, by dla dziedzicznego księcia zezwolić 60,000 rdr. odrzucono, natomiast uchwalono 18 głosami przeciw 16 zaproponować, by wyznaczone dla nich 20,000 rdr. na 30,000 rdr. podwyższono. W sali posiedzeń stanu włościan odbyło się w niedzielę zgromadzenie członków sejmowych, którzy trzymają się głównych zasad uchwały reformerów z Orebro. Na tém posiedzeniu było 60 do 80 włościan obecnych, a katedralny proboszcz Thomander miał przewodnictwo. Debatowano szczególniéj nad tém i zgadzano się poniekąd, jak należy się zachować względem projektu reprezentacyi, który ma być przedłożony przez wydział konstytucyjny, choćby nawet ten projekt niewypełniał wszystkich warunków, które na rzeczonem zgromadzeniu reformerów przyjęto, ale rozsądną i liberalną sprowadził reformę.

(Wieść o zamierzonéj demonstracyi. — Thrane.)

Krystyania, 25. lutego. Onegdaj i wczoraj rano obiegały po mieście najprzesadniejsze wieści o zamierzonéj, w rocznicę rewolucyi lutowéj, wielkiéj demonstracyi centralnego komitetu towarzystwa robotników, a trwożliwe umysły widziały już stolicę Norwegii zamienioną w widownię takich scen, które o wiele przewyższały rozruch ludu w Lewanger. Policya szukała w nocy pana Thrane, dla przyaresztowania go, lecz go nie mogła znaleść. Wczoraj o czwartéj godzinie popołudniu przemawiał publicznie do zgromadzonego na targowicy ludu, lecz tylko aby im powiedzieć, iż kazał ich zwołać, by królowi w procesyi przedłożyli swą prośbę o nowych radzców stanu, gdyż dawni na skargi i zażalenia towarzystw robotników nie mają żadnego względu. Ale dowiedziawszy się, że król niezyczy sobie téj procesyi, więc radzi im, aby do domu się rozeszli, albo téż bunt zrobili; a że buntu robić się niegodzi, więc lepsza rozejść się do domu, wydawszy wpoprzód trzykrotne hurra na cześć nowych radzców stanu." Co téż istotnie nastąpiło.

Grecya.

(Szczegóły o nieporozumieniu między senatem i ministeryum.)

Ateny, 26. lutego. Donosiliśmy już przedtém o zaszłéj kolizyi między prezydentem izby a jednym szeregowcem i dwoma oficerami, i że prezydent sądził się być znaglony do żądania nadzwyczajnéj satysfakcyi za tę obrazę. *„Allg. Ztg."* donosi o dalszym ciągu tej sprawy, co następuje:

„Izba podzielając zdanie swego prezydenta przekroczyła przysłużające sobie prawa wniesieniem tego żądania, aby płacę tyczących się oficerów zredukowano na połowę i z czynnej służby ich usunięto, szeregowca zaś izby całkiem z armii wydalono. Stawiając wyraźną opozycyę rządowi, odroczyła izba na tak długo swe posiedzenia, dopokądby prezydent nieotrzymał żądanéj satysfakcyi. Minister wojny nieumiał ocenić stanowiska swego, zezwalając zaraz przy rozpoczęciu tego sporu częściowo na żądanie prezydenta. Sama nawet rada ministeryalna podzielała rozmaite w tym względzie zdania. Oficerowie niepokoili się wielce przez czas niejaki, widząc się opuszczeni od naturalnego ich obrońcy, ministra wojny i zagrożoną przezto karność wojskową. Wszelakoż jasne zdanie królowej regentki zaradziło wszelkim niekonsekwencyom. J. M. królowa przedstawiła sędziwemu ministrowi wojny ważność jego obowiązków, a szeregowiec i oficerowie zostali natychmiast uwolnieni. Następnie powołała królowa prezydenta ministrów, admirała Kriseis, i poleciła mu, aby udał się do izby i do senatu z tem oświadczeniem, że zapoznały swoje zadanie zupełnie i wmieszały się do rzeczy, które ich wcale nieobchodzą. Ukaranie i nagradzanie wojskowych należy do prerogatyw królewskich, a królowa, nie myśli uszczuplać prerogatyw J. król. Mości lecz raczej chce je utrzymać. Żąda przeto, aby oba prawodawcze ciała zajęły się daléj i bez przerwy swoją czynnością; a jeżliby chciały przerwać swą czynność, tedy królowa ułatwi im ten zamiar i rozwiąże senat. Trzy miesiące — czas przepisany konstytucyą do corocznych posiedzeń, upłynął już zresztą, a rejentka użyłaby tylko przysłużających sobie praw, jeżliby senatorów i deputowanych odesłała do domu i ich dopiéro w listopadzie znowu zwołała. Żadne jeszcze poselstwo królewskie niewywarło tyle wrażenia: nienawiść, niechęć i wszelkie domagania się ucichły, a izba i senat odbywają swe posiedzenia jak dawniéj. *(W. Z.)*

(Stan marynarki greckiéj.)

Ateny, 24. lutego. O teraźniejszym stanie marynarki greckiéj zamieszczamy następujące z niezawodnego źródła powzięte doniesienia. W roku 1838 posiadała Grecya według urzędowych dokumentów 3269 handlowych okrętów wszelkiéj wielkości z ciężarem 88,502 beczek. Z obliczenia w r. 1850 wypadł następujący rezultat: Liczba handlowych okrętów niżéj 30 beczek ciężaru wynosiła 2254 z ogółowym ciężarem 18,090 beczek; liczba okrętów nad 30 beczek ciężaru wynosiła 1792 z ogółowym ciężarem 248,131 beczek. Zatém grecka marynarka handlowa składała się w r. 1850 z 4046 okrętów z ciężarem 266,221 beczek. Wzrost w ostatnich dwunastu latach wynosił więc 777 okrętów i 177,719 beczek ciężaru. Liczba majtków na tych handlowych okrętach wynosiła więcéj niż 30,000. Dla lat następnych nie można się tak szybkiéj progresyi spodziewać. Bo w ostatnich latach częścią zbudowano więcéj okrętów niż potrzeba, częścią przymusowe środki Anglii w roku 1850 zadały wielki cios marynarce greckiéj, częścią też przez nierzetelność sterników greckich okrętów, znacznie zachwiane jest zaufanie zagranicznych kupców i pasażerów. Na dowód, że się zmniejszyło budowanie okrętów, możemy przytoczyć, że na warsztatach w Syra roku 1842 budowano szesnaście większych okrętów, podczas gdy dnia 1go stycznia 1851 już tylko dwa budować zaczęto. — Królewska marynarka wojenna podniosła się w r. 1842 do liczby 34 pomniejszych statków wojennych teraz spadła na 14 i liczy 410 oficerów, a tylko 86 takich, którzy zostają w czynnéj służbie; zresztą żyją bez wszelkiego zatrudnienia na wsi, gdyż z namienionych 14 okrętów tylko 3 lub 4 jako statki pocztowe odbywają służbę na morzu.

Turcya.

(Wiadomości znad granicy Bośnii.)

Z nad granicy bośniańskiej otrzymał *Vid. D.* następującą korespondencyę z 1. marca: „Wojna w północnéj Bośnii już skończona. Insurgentom udało się było opanować *Banialukę*. Spodziéwali się przytém posiłków z pobliskich tego miasta okolic, i postanowili bronić się do upadłego. Dla złych jednakże dróg niemogli sprowadzić z sobą dział, i musieli tylko z ręczną bronią stawać do boju. Zaledwie tylko wyruszyli, przewitała ich artylerya Omer Baszy gęstym ogniem, przyczem sześciu z nich poległo, a wielu zostało rannych. Rozjątrzeni nową tą klęską, zemsty tylko pragnęli. Liczyli zresztą na sympatye ze strony wielu mieszkańców w Banialuce, lecz z drugiéj strony znajduje się w ich szeregach dość takich, którzy niechętnie tylko i znagleni okolicznościami przyłączyli się do insurekcyi. Do tych należy adjutant Alego Beja, nazwiskiem Czynicz itd. Położenie tych przymuszonych stronników jest nader smutne, bowiem gdyby insurgenci mogli tylko wolniéj nieco odetchnąć, wzięliby ich na męki a może i śmiercby im zadali. Na szczęście niedaje im Omer Basza spoczynku i pomyka się spiesznie. — Zresztą mieszkańcy Krainy i przyległych okolic są więcéj za rządem, a zwycięstwo nie może minąć Omer Baszy. Natenczas kraj ten odzyska na długi czas spokojność, a opór nieprzyjaźnych prowincyi będzie nadal niepodobny." *(Lit. kor. austr.)*

(Doniesienia z Sarajewo.)

W téj chwili otrzymaliśmy drogą nadzwyczajną następujące doniesienia z *Sarajewo* z 27. lutego: Zdaje się, że rozpoczęta w Krainie insurekcya także niezadługo się już skończy. Podług najnowszych doniesień dotarły oddziały insurgentów z jednéj strony aż do Wraczar-Vakop, a z drugiéj do Priedor i Banialuki. Wszelako nietrudno przewidzieć, czego wkrótce spodziéwać się może Kraina po surowych i oględnych rozporządzeniach Omer Baszy. Chrześcianie mają nadzieję, że po zaprowadzeniu upragnionych reform dotychczasowe bardzo przykre położenie ich przynajmniéj po części złagodzone zostanie.

Nigdzie w żadnéj prowincyi ani europejskiéj ani azyatyckiéj Turcyi nie jest wiara chrześciańska tak prześladowana, jak w Bośnii. W Rumelii wolno Rajom wszędzie budować kościoły swoje i bez przeszkody wypełniać obrzędki religijne, nawet w Anatolii wolno im np. podczas pogrzebów nosić krzyż publicznie i księża mogą występywać publicznie w ornatach; a w Bośnii ani myśléć o tém wszystkiém. Nienawiść przeciw chrześcianom przechodzi tam wszelkie pojęcie. Dlatego też byłoby to największą niedorzecznością podsuwać ruchowi temu tendencye panslawistyczne. Kavas Basza, Ibrahim, Ale Kedic i Baszowie z Mostar, Tuzli i Zwornika byliby podobno bardzo lichymi koryfeuszami sławianizmu!... *(L. K. A.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie z 12. marca.)

Lwów. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 20r.30k., żyta 15r.30k., owsa 6r.15k., hreczki 12r.52k. kartofli 6r.45k. Cetnar siana po 3r.41k., okłotów 2r.50k. Sąg drzewa bukowego płacono 30r., sosnowego 25r. Kwarta wódki przedniéj kosztowała 1r. w. w. Reszta drobnéj sprzedaży w cenach dawniejszych. Jęczmienia, prosa, grochu i drzewa dębowego nie sprzedawano.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kołomya, 4. marca. Według doniesień handlowych z Kołomyi, Obertyna i Śniatyna podajemy następujące ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie istniały tamże na targach w drugiéj połowie lutego: korzec pszenicy 18r.—20r.—17r.42k.; żyta 13r.—13r.—12r.12k.; jęczmienia 8r.7k.—8r.—9r.7k.; owsa 4r.22k.—5r.30k.—5r.35k.; hreczki 8r.—10r.—7r.50k.; kukurudzy 9r.45k.—10r.—8r.; kartofli 5r.—4r.—0; cetnar siana 2r.20k.—5r.37k.—3r.20k.; nasienia konicza w Kołomyi 100r.; wełny tamże 237r.30k. Sąg drzewa twardego 13r.30k.—10r.—22r.30k., miękkiego 9r.30k.—8r.—0; funt mięsa wołowego $8^3/_4$k.—$7^1/_2$k.—$8^3/_4$k. i garniec okowity 4r.10k.—2r.20k.—3r.40k. w. w.

Kurs lwowski,

Dnia 14. marca.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	53	5	56
Dukat cesarski	„ „	5	57	6	1
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	16	10	20
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	59	2	—
Talar pruski	„ „	1	52	1	54
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	29	1	30
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	89	58	90	12

(Kurs wekslowy wiedeński z 11. marca.)

Amsterdam $179^3/_4$ p. 2. m. Augsburg 130 p. uso. Frankfurt $129^1/_4$ p. 2 m. Genua $150^1/_2$ p. 2. m. Hamburg 191 l. 2. m. Liworno $125^1/_2$ p. 2. m. Londyn 12-45. l. 2. m. Marsylia $152^1/_2$ l. 2. m. Paryż $152^1/_2$ l. 2. m. Bukareszt 214. Konstantynopol 353. Agio duk. ces. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. marca.

PP. Dulski Edward, z Hrusiatycz. — Janicki Władysław, ze Stubna. — Papara Antoni, z Batiatycz. — Morawski Roman, z Berezowic. — Jaruntowski Jan, z Twierdzy. — Kleszkowski Franciszek, z Skomoroch. — Pawlikowski Emilian, z Rosolina. — Onyszkiewicz Adrian, z Zołczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. marca.

Hr. Gołuchowski Stanisław, do Kopeczyniec. — Hr. Starzeński Leopold, do Ditkowic. — PP. Korytowski Erazm, do Tarnopola. — Cywiński Franciszek, do Brzeżan. — Lipski Emilian, do Stojanowa. — Korzeniowski Aleksander, do Machnowa.

Spostrzeżenia meteorologiezne we Lwowie.

Dnia 13. marca.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god.zr.	28 1 10	— 3°	+ 4°	połud.-wschodni	pogod. ⊙
2 god.pp.	28 1 3	+ 4°	— 3°	wschodni	„ ⊙
10 g. w.	28 0 10	— 1		połud.-wschodni	„

T E A T R.

Dziś: pierwszy występ JPanny Eweliny Kasprzyckiéj w melodram.: **„Wychowanka z Tonningtonu."**

Jutro: na dochód JP. Terksa, opera niem.: **„Der venezianische Bandit (Il Bravo)."**

Lwów, 12. marca. O szkaradném morderstwie popełnioném w Lisowcach w Stryjskim obwodzie, donoszą ze Stryja pod dniem 8. b. m. Abszytowany grenadyer *Semko Kuszyna*, żył w Lisowcach lat 7 w niezgodzie z swoją żoną dla niemoralnego jéj postępowania. Namieniona kobiéta zadawała swemu mężowi różne napoje z ziół, aby go dla siebie przychylniejszym uczynić, lecz nadaremnie; nareszcie powzięła z swoją ciotką od niejakiego czasu zamysł mężowi życie odebrać. Do tego najęła syna swéj ciotki Dmytra Kuszynę.

Dnia 18. stycznia b. r., gdy Semko Kuszyna spał na piecu, ugodził go Dmytro siékierą, i skaléczył mu głowę od karku aż do ciemienia, potém zadał jeszcze cztery ciosy w głowę, to jest 2 ostrzem a 2 obuchem, przezco mu czaszkę zgruchotał, ciosy te były śmiertelne. Na prawéj ręce jego są znamiona stawionego odporu, i zdaje się, że nożem były zadane. Po dokonanéj zbrodni, która obudziła troje spiących dzieci zamordowanego, zaniesiono trupa do komory, trzymano tam przez 6 dni, poczém zagrzebano w gnoju, gdzie miał pozostać, aż dopokąd woda w rzéce nie przybędzie, bo tam go wrzucić chciano.

Gdy w ciągu dalszego czasu okazały się coraz większe poszlaki dokonanéj zbrodni, powiodło się siostrze zamordowanego jego żonę nakłonić do wyznania i wskazania miejsca, gdzie jest zagrzebany, i gdzie go po sześciu tygodniach jeszcze w takim stanie znaleziono, że lekarze sądowi potrzebne objaśnienia dać mogli.

Temi dniami zakradł się złodziéj do pomieszkania X. Arcybiskupa Ormiańskiego, i wynosił z kredensu, mówiąc językiem złodziejskim: „co Pan Bóg dał." Ale się okazało, że Pan Bóg nie to myślał; i w chwili kiedy się cichaczem z darami wysuwał, ujęła go straż dozorcza Starostwa.

Jeszcze jeden przypadek innego rodzaju. Wiadomy jest przechód z wyższéj Ormiańskiéj ulicy na niższą przez sieni domu obok Dominikanów. Mieszkańce nie bronią przejścia, ale nie będąc obowiązani trzymać drzwi otworem, zamykają sień w pewnych porach. Niepodobało to się jakiemuś przechodniowi, i chciał fortelem wymódz czego snadź otwarcie osiągnąć się nie spodziéwał. Wieczorem zawija kulę w groźny bilecik, i ciska przez okno do izby z upomnieniem, że jeżeli sień nie będzie codzień od 12 do 2 godziny otwarta, czeka gospodarza codzień jeszcze coś gorszego. Jakoż regularnie tłukł im nocą szybę po szybie. Gospodarstwo wnieśli zatem żałobę do Starostwa; i wczoraj (12. b. m.) wieczorem rozstawiono więc nieznacznie straż ze starostwa, a około 11 godziny w nocy schwytano pewnego Artystę, mieszkańca właśnie z niższéj Ormiańskiéj ulicy, jak godził i tłukł szyby gospodarzowi w sąsiedztwie. Jedna wina rzadko sama; znaleziono u p. Artysty jeszcze kilka sztuk broni zakazanéj.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowéj.